NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok IV. Nowemiasto, dnia 7 marca 1931. Nr. 9

Na niedzielę III. Postu.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. I. w. 14—28.

W on czas wyrzucał Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili, iż przez Beelzebuba, książęcia czartowskiego, wyrzuca czarty. A drudzy, kusząc, domagali się znaku od niego z nieba. A on, skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo, przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone i dom na dom upadnie. A jeśliż i szatan rozdzielon jest przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? gdyż powiadacie, iż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty? A jeśliż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi, przez kogo wyrzucają? Dlatego oni sędziami waszymi będą. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaisteć na was przyszło królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale jeśli mocniejszy nadeń, nadszedłszy, zwycięży go, odejmie wszystką broń jego, w której ufał i korzyści jego rozda. Ktoć nie jest ze mną, przeciw mnie jest; a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty wynijdzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie znalazłszy, mówi: wrócę się do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów, gorszych nad się; a wszedłszy, mieszkają tam. I stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niźli pierwsze. I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos, niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który Cię nosił i piersi, któreś ssał. A on rzekł: I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

Bóg jest wszystko-wiedzący. — Zna przeto i nasze najskrytsze myśli.

W owych czasach, gdy Pan Jezus nauczał w Palestynie, było wielu ludzi opętanych od czarta, cierpiących z tego powodu wiele

udręczeń tak na duszy, jak i na ciele. Nie była to, jak niektórzy niedowiarkowie twierdzą, jakaś choroba nerwowa, epilepsja czy wielka słabość, ale w istocie zły duch wstępował w wybrane przez siebie ofiary, odejmował im mowę lub słuch, rzucał o ziemię, pędził na odludne miejsca lub pobudzał do bluźnierstw przeciwko Bogu.

Takich nieszczęśliwych, opętanych od złego ducha, przynoszono do P. Jezusa, a On, zawsze miłosierny, jednem słowem wypędzał z nich czarta i uwalniał od strasznej męczarni. Zazdrościli faryzeusze tej mocy Panu Jezusowi, zazdrościli Mu miłości i sławy u ludu, dlatego, gdy niemy, uwolniony od czarta, ku zdziwieniu rzeszy, przemówił, mówili niektórzy z nich: „przez Belzebuba, książęcia czartowskiego, wyrzuca czarty". Inni domagali się od Niego jakiegoś cudu, znaku z nieba, chcieli bowiem umniejszyć Jego sławę i poniżyć Go w oczach ludu, gdyby takiego cudu uczynić nie mógł, o czem najgłębiej byli przekonani.

Jak zawsze, tak i teraz Pan Jezus przejrzał przewrotne i zdradzieckie myśli ich, ponieważ był Bogiem, czytającym nawet najskrytsze myśli ludzkie.

Bóg jako wszystko wiedzący zna myśli nasze, nie masz żadnych tajników serca przed oczyma Jego, wszystko jasne przed Nim bez żadnych obsłonek. Wiedząc o tem, każdy człowiek powinien dokładać starania, ażeby myśli jego były bez żadnej plamy lub skazy, lecz święte i czyste, odnoszące się zawsze do rzeczy godziwych. Kto lubi chlapać się w błocie, błotem z pewnością powala się, podobnie kto lubi bawić się grzesznemi myślami, skazi sumienie i później, pomimo wysiłków, nie będzie umiał swych myśli utrzymać w czystości, bo mówi Pismo św. o takich, że „znikczemnieli w myślach swoich i zaćmione jest bezrozumne serce ich".

Strzeż się przeto wszelakich niegodziwych myśli, krzyżem św. oddalaj je od siebie, a przedewszystkiem onych nieczystych, lubieżnych, gdyż one, dopuszczone dobrowolnie i z zupełną świadomością, są zawsze grzechem śmiertelnym. Myśl złą, gdy zaledwie rodzić się poczyna w umyśle, natychmiast odeprzeć należy, po niej bowiem następuje upodobanie, pragnienie, a wkońcu i grzeszny uczynek. Król Dawid, gdyby był odpędził myśl o kąpiącej się niewieście, nie byłby z pewnością popełnił cudzołóstwa, a potem mężobójstwa. Pamiętaj o tem, że nietylko ze słów i uczynków, ale i z każdej myśli musimy zdać rachunek przed Bogiem!

„Mamo — zapytało raz dziecko — skoro, jak mówimy, nic na świecie bez pożytku nie ginie, dokąd idą nasze myśli i pragnienia? Do Boga — odpowiedział matka — w Nim przechowują się one na zawsze. „Na zawsze — westchnęło wzruszone dziecko, pochyliło główkę, a tuląc się do matki, szepnęło — strach mi".

Pochwała Ojca św. dla ks. Polaka.

Ojciec św., Pius XI, przyjmując ostatnio na zwykłej audjencji sekretarza stanu kardynała Pacelli'ego, polecił wysłać do księdza Nejmaka w Krzemieńcu telegram gratulacyjny z pochwałą i błogosławień-

stwem apostolskiem za jego 25-letnią naukowo-pisarską pracę dla dobra Kościoła katolickiego, za całą dotychczasową owocną działalność kapłańską.

Pierwszy literacki utwór ks. Nejmana p. t. „Kara Boża“, dzięki staraniom śp. ks. prałata Szaniawskiego, b. redaktora „Przeglądu Katolickiego”, został ogłoszony drukiem z początkiem lutego 1906 r. Po tym debiucie następowały publikacje cennych rozpraw naukowych z zakresu prawa kanonicznego i teologji, pisane w językach polskim, łacińskim, francuskim i rosyjskim.

Należy zaznaczyć, że ks. Nejmak większą część swego życia kapłańskiego poświęcił kształceniu młodzieży polskiej w gimnazjach rosyjskich, a następnie jako rektor i profesor seminarjum duchownego w Łucku wychowywaniu przyszłych sług ołtarza.

Ojciec św. o złej prasie, złem kinie i gwałceniu świąt.

Ostatnio Ojciec św. przyjął na audjencji proboszczów kościołów rzymskich i kaznodziejów, wyznaczonych do udzielenia nauk w czasie Wielkiego Postu. Na audjencji tej Ojciec św., odpowiadając na złożony Mu memorjał, wygłosił przemówienie, w którem szerzej omówił wskazane w memorjale trzy najważniejsze źródła zgorszenia w rodzinie chrześcijańskiej: niemoralną prasę, kinematograf, do którego programów poczęto dołączać popisy variete i stałe gwałcenie niedzieli. Od dawna już Ojciec św. pragnął zabrać w tej sprawie głos i chciał w tej sprawie porozumieć się z proboszczami swej diecezji rzymskiej, rad więc jest, że obecnie, jak gdyby wiedzeni przeczuciem, dostarczyli Mu świeżych materjałów.

W sprawie złych przedstawień kinematograficznych częstokroć winę ponoszą rodzice, prowadzący swe dzieci na takie widowiska, które grożą ich niewinności; częstokroć młodzież sama nieświadomie na nie uczęszcza, lecz przedewszystkiem winna tu zbyt łagodna cenzura. Podobnie rzecz ma się z prasą. Co do świętowania niedzieli konkordat, zawarty z rządem włoskim, zdawał się gwarantować tę sprawę; jeśli zaś wbrew konkordatowi świętowanie to jest łamane, same społeczeństwo powinno pomóc w walce z tem bezprawiem. Trzeba, by powstała ścisła współpraca rodziców i wogóle wiernych z duszpasterzami, zmierzająca do usunięcia zła. Wreszcie Ojciec św. zwraca uwagę na silną we Włoszech agitację protestancką, tak dalece ułatwioną, że sami protestanci temu się dziwią. Wszyscy muszą usilnie baczyć na nią, a Ojciec św. ze swej strony pomagać będzie w miarę możności. Przemowę swoją zakończył Ojciec św. udzieleniem błogosławieństwa.

Pastorzy szwedzcy za powrotem do Kościoła katolickiego.

W łonie protestanckiego państwowego kościoła szwedzkiego szerzy się coraz silniej pogląd konieczności powrotu tego kościoła do katolicyzmu. Przywódca tego ruchu, lic. teol. Skredsvik, wraz ze swymi zwolennikami, również pastorami, chętnie zwie ten ruch „kato-

lickim". Uznając zasadniczo za prawdziwe wszystkie dogmaty Kościoła katolickiego, wstrzymują się od oficjalnego przejścia na katolicyzm jedynie dlatego, że chcieliby to uczynić łącznie z całym kościołem szwedzkim, który przed oderwaniem się od Rzymu mógł szczycić się takimi Świętymi, jak Apostoł Północy, św. Ansgary, obrońca wiary Chrystusowej, św. Eryk, św. Brygida, św. Katarzyna i inni. Dlatego pozostając narazie w narzuconej im schyzmie i herezji, postanawiają głosić, że prawdziwy chrystjanizm jest tylko w Kościele katolickim.

Postępy katolicyzmu w Chinach.

Poczynione obliczenia, jakie postępy uczynił katolicyzm w prowincji Nankinu w ciągu ostatnich 30 lat, przedstawiają cyfry bardzo pocieszające, gdyż w r. 1900 było w tej prowincji 124.307 katolików, wśród których działało 162 kapłanów, w czem 47 Chińczyków. Obecnie na tem samem terytorjum jest już 318.162 wiernych, obsługiwanych przez 269 kapłanów, w tem 101 Chińczyków. Dawny z r. 1900 wikarjat w Nankinie został dziś podzielony na 5 oddzielnych wikarjatów.

50-lecie pierwszego kongresu eucharystycznego.

W roku 1881 odbył się w Lille kongres, który dał początek szeregowi międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych. (Trzydziesty z kolei taki Kongres odbył się w roku ubiegłym w Kartaginie). Miasto Lille i diecezja, słusznie szczycące się tym faktem, przygotowują się do uroczystego obchodu tej rocznicy. Należy nadmienić, że w r. bieżącym w Lille w dniach 1—5 lipca odbędzie się francuski narodowy Kongres Eucharystyczny.

Ogólna liczba katolików i księży w Niemczech.

Według nowych spisów liczba duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Rzeszy niemieckiej wynosi obecnie 20 410, liczba pastorów protestanckich 16 240. Pierwsze miejsce zajmują Prusy, gdzie księży rzymsko katolickich jest 10 286, a pastorów protestanckich 9422.

Wśród całej ludności Rzeszy protestantów jest 36 639 000, a katolików 20 604 540; w Prusach liczba protestantów wynosi 24 589 000, a liczba katolików 12 352 114.

Wyspa 100 kościołów.

Wyspa szwedzka Gotland, licząca około 50 000 mieszkańców, posiada 100 kościołów, z których najnowszy był wzniesiony przed 6 wiekami. Obecnie pierwszy od tego czasu kościół buduje maleńkie miasteczko Slate na wybrzeżu wyspy. Świątynia ta będzie utrzymana w tym samym stylu, co piękne średniowieczne kościoły. Visby, stolica Gotlandu, w wiekach średnich była najbogatszem, najpotężniejszem miastem handlowem w Europie. Liczba jej mieszkańców wynosiła prawdopodobnie 50 000, kościołów zaś było 20, o wspaniałej budowie. Ostatnio, po wielu wiekach zapomnienia, Visby odżywa, jako jeden z najpiękniejszych zakątków świata.